DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, PIĄTEK - 10. STYCZNIA 1941 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

W ciągu ostatniej doby działalność lotnictwa niemiecka nad W.Brytanią, była w dalszym ciągu słaba. Przed południem pojedyncze aparaty atakowały we wsch.Anglii jedno z miast, zaś popołudniu Midland, nie wyrządzając poważniejszych szkód. Artyleria zenitowa zestrzeliła 1 samolot niem.
Ciężkie warunki atmosferyczne uniemożliwiają w dalszym ciągu dłuższe loty, to też wczoraj nie podano żadnego komunikatu o akcji nad Niemcami.
Front albański. Valona, główny punkt zaopatrzeniowy Włochów, ostrzeliwany był we wtorek przez eskadrę greckich kontrtorpedowców. Rzecz charakterystyczna, że jednostki te nie natrafiły na żadną kontrakcję ze strony wojennej floty włoskiej. Z Aten nadszedł komunikat o dalszych sukcesach wojsk greckich, w toku, których wzięto ponad 300 jeńców, wiele karabinów maszynowych i całą baterię miotaczy płomieni. Według komunikatu ateńskiego, wzięła armia grecka od początku wojny, ponad 13.000 Włochów do niewoli. Cyfra ta zostanie znacznie podwyższona, jeśli się do niej doda straty w zabitych i rannych na froncie greckim. Angielskie samoloty bombardowały główną włoską bazę Elbasani, trafiając celnie budynki wojskowe i składy. Włoskie bombowce atakowały Saloniki, jednakże bezskutecznie. Trzy włoskie samoloty zestrzelono, bez własnych strat.
Front libijski. W londyńskich kołach wojskowych oświadczono wczoraj, że Tobruk jest prawie że odcięty od reszty armii Grazianiego. Anglicy zdołali już przerwać połączenie garnizonu włoskiego z zachodem. Być może, że niewielkie patrole włoskie mogą przedrzeć się jeszcze niespostrzeżenie z Tobruk, wykluczoną jest jednak rzeczą, by garnizon znajdujący się w Tobruk mógł wycofać się z Tobruk bez stoczenia walki z oddziałami bryt. Tak samo niemożliwem jest nadejście pomocy z zachodu. Koncentracja wojsk angielskich pod Tobruk idzie planowo, o czym doniósł oficjalny komunikat z Kairo. Ogromne ilości wojska, nieprzerwany sznur samochodów naładowanych żywnością, amunicją i wodą, ciągnie przez Bardię na Tobruk. Port Bardia jest już dostosowany do potrzeb ang.armii. Ciężkim problemem dla angielskich władz, jest sprawa odtransportowania tak wielkiej ilości jeńców włoskich. Lotnictwo angielskie bombardowało ponownie Tobruk, gdzie Włosi przygotowują się do obrony, a nadto stolicę Libii Trypolis.
W związku ze zdobyciem Bardii i całej włoskiej załogi, nadeszły obecnie niezwykle ciekawe szczegóły odnośnie zachowania się dowództwa włoskiego. Jak się obecnie okazało - wbrew pierwotnym doniesieniom - naczelny dowódca Bardii, gen.Bergenzoli, nie został wzięty do niewoli, ponieważ w raz z dwoma dalszymi dowódcami dywizji "czarnych koszul", umknął w przeddzień upadku Bardii, prawdopodobnie na przygotowanej specjalnie w tym celu motorówce, pozostawiając swe wojska na łasce losu. Dalsi dwaj generałowie "czarnych koszul" zdezerterowali z Bardii, zdając dowództwo na oficerów regularnych armii. Jeden z tych generałów gen.Antonelli, został ze swym sztabem pochwycony, w chwili gdy usiłował wymknąć się na płn.od Bardii. Poszukiwania za dalszymi generałami są w toku. Ucieczka generałów włoskich z Bardii wczasie, gdy wrzała tam jeszcze walka, stanowi charakterystyczny przyczynek do moralnej strony wychowanków reżimu faszystowskiego i ducha wśród armii włoskiej.
Siła włoskiego garnizonu okrążonego w Tobruk, nie jest jeszcze znana. Angielskie samoloty wywiadowcze nie stwierdziły żadnego ruchu wojsk włoskich w Tobruk, ani w jego najbliższym promieniu.
Admiralicja brytyjska doniosła, że we wtorek w nocy, ang.łódź podwodna "Tuna" zaatakowała na wodach nieprzyjacielskich niemiecką łódź podwodną i po zaciętej walce, trafiła ją torpedą w mostek kapitański. Ta sama łódź zatopiła przedtem niemiecki statek. Inna ang, łódź podwodna "Regulus" zaginęła.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Z Ameryki nadszedł pierwszy komentarz do przedłożonego budżetu, który co do wysokości niema sobie równego w historii Ameryki. Radiowy komentator bostońskiego radia, nazwał ten budżet olbrzymim rezerwoarem dly tych, co walczą przeciw napastnikom.

W ciągu najbliższych 48 godzin uchwalone będą ustawy dotyczące wypożyczenia wzgl.wydzierżawienia materiału wojennego dla Anglii,Grecji i Chin.

Prez.Roosewelt,odczytał wczoraj przed Kongresem orędzie budżetowe na najbliższy okres.Z treści tego orędzia wynika,że Roosevelt zażądał od Kongresu przyznania 17 i 1/2 miliardów dolarów,z czego 62% na koszta totalnego dozbrojenia Ameryki.W myśl swego pierwszego orędzia dotyczącego zapewnienia zupełnego bezpieczeństwa Ameryce. Równocześnie zapowiedział Roosevelt,że ogółem wyniosą wydatki zbrojeniowe w latach 1940,1941 i 1942 kwotę 25 miliardów dolarów.Na wydatki związane z dostarczeniem broni państwom demokratycznym,które to wydatki znajdują się poza budżetem,przewidział Roosevelt kwotę 10 miljardów dolarów.Państwa demokratyczne zostały wyzwane do walki - mówił Roosvelt - dlatego musimy rozwinąć wszystkie siły,by zorganizować należycie swoją obronę i pomoc dla walczących o słuszną sprawę. Po zakończeniu obecnej wojny musi być zniszczony ostatecznie międzynarodowy wyścig zbrojeń.Tymi słowy zakończył Roosevelt swoje orędzie budżetowe.

Minister ameryk.marynarki woj.płk.Nox,podał wczoraj w Waszyngtonie do wiadomości,że z dniem 1.II.br.dokonaną będzie gruntowna reorganizacja amerykańskiej marynarki wojennej.W szczególności nastąpi podział marynarki na 3 samodzielne grupy,z których jedna będzie stacjonować będzie na wodach Atlantyku,druga na Pacyfiku,a trzecia - na wodach azjatyckich. Równocześnie podniesioną zostanie załoga na okrętach wojennych o 42 tysiące marynarzy,tak,że ameryk.marynarka wojenna liczyć będzie na pełnej stopie wojennej 232.000 oficerów i marynarzy.Grupa atlantycka,liczyć będzie ponad 100 okrętów wojennych.

Prez.Roosevelt,powołał najwyższe Dyrektorium,do kierowania sprawami produkcji wojennej.Zadaniem tego Dyrektorium,ma być koordynacja działalności rozmaitych instancji i komisji pracujących już w tej dziedzinie.Ta nowa jednostka ma również ustalać pierwszeństwo w dostawie wyprodukowanego materiału.Dyrektorium składać się będie z ministra wojny i marynarki woj.,przedstawiciela sfer robotniczych i rzeczoznawczy zbrojeń.

Rozgłośnia londyńska,podała wczoraj wiadomość zaczerpniętą z "Nowego Kurjera Warszawskiego" o walce,jaką patrioci polscy nazwani przez Niemców "bandytami polskimi"- stoczyli w Warszawie z SS-manami.Walka odbyła się na granaty ręczne i broń palną i trwała 2 godziny.Londyn przyniósł również wiadomość o walce w okolicy Lublina,w toku której Niemcy zdobyli karabin maszynowy i wiele innej broni.Powołując się na powyższe dane i naliczne wyroki śmierci ferowane przez wojskowe sądy doraźne w Gen. Gub.stwierdza Londyn,że podziemny ruch wolnościowy w Polsce przybiera na sile.

Wczoraj nadeszły do Londynu pogłoski o wybuchu walk między wojskiem a grupami radykalnej części członków Zelaznej Gwardii.Według tych samych pogłosek przerzucają Niemcy swe wojska w Rumunii,na granicę bułgarską. Trudno ustalić,kto i w czyim interesie szerzy tego rodzaju wieści.Prem. Filow,który powrócił do Bułgarii z Wiednia,zaprzecza o ultimatum niemieckim skierowanym do Bułgarii.

Znany ameryk.rzeczoznawca wojenny,mjr.Elliot,w artykule o ew.marszu Hitlera na Bałkany,twierdzi,że taki krok byłby szaleństwem,gdyż Hitler miałby wówczas przeciw sobie Turcję,Jugosławię i Bułgarię,nie licząc Grecji walczącej dzielnie.Uwaga Hitlera skupiona jest głównie na Bułgarii.Hitler może rozpętać wojnę na Bałkanach,lecz musi się liczyć,że główne swe siły musi skoncentrować na zachodzie do walki z W.Brytanią. Od tej walki - zależy wynik wojny.

Prasa włoska i radio przygotowują naród włoski na dalsze ciosy. "Czekają nas jeszcze ciężkie chwile - możemy się jeszcze cofnąć na innych odcinkach" .. oto słowa prasy włoskiej po upadku Bardii.

Londyńskie koła wojskowe rozważają obecnie psychiczne momenty załamania się wojsk włoskich w Libii.Żołnierze włoscy stracili - po klęsce pod Sidi Barani - zaufanie do swych dowódców i to było główną przyczyną tak rychłego upadku Bardii.

Radio Moskwa donosi,że W USA dokonano rozbudowy przemysłu wojennego w pierwszych miesiącach 1940 r./okres 10 mies./ za sumę 481 miljonów dol., z której przypada 110 milj.dol.na rozbudowę przemysłu lotniczego.

Do Kairo - jak donosi Moskwa - przybył z polecenia rządu ameryk. wyższy oficer amerykańskiego sztabu,celem zbadania sytuacji wojennej na Bliskim Wschodzie.

Dzien Pol. 10.I 1941

Moskwa donosi również,że w Sztokholmie panuje coraz większy brak węgla i koksu.Rząd szwedzki nosi się z zamiarem wprowadzenia dalszych ograniczeń w zużyciu materiałów opałowych.

W Kenyi zmarł onegdaj w wieku 83 lat, .Baden Powell,twórca światowego ruchu harcerskiego.

We Włoszech powołano pod broń do armii lądwej i marynarki.,rocznik 1932 tj.19-to letnich.Rocznik ten stanowi około ćwierć miljona ludzi i ma już rzekomo za sobą przeszkolenie wojskowe.

Admirał Leahy,nowy poseł USA we Vichy,złożył wczoraj swe listy uwierzytelniające marsz.Petain,któremu doręczył równocześnie osoboste orędzie prezyd.Roosevelta. Adm.Leahy udzielił prasie wywiadu,w którym zaznaczył, że USA udzielały i będą udzielać W.Brytanii pomocy,ponieważ są bezpośrednio zainteresowane w rozwoju wypadków na całym świecie a nie tylko na Dalekim Wschodzie.

Na specjalne życzenie prez.Roosevelta,zgodził się rząd angielski na przepuszczenie do portu marsylskiego narazie jednego okrętu amerykańskiego, który zawiezie żywność i odzież dla biednych dzieci francuskich w nieokupowanej Francji.Rozdziałem zajmie się bezpośrednio amerykański Czerwony Krzyż tak,że wykluczone będą ew.nadużycia ze strony Niemiec.Jeśli ta pomoc dostanie się rzeczywiście do rąk biednych dzieci francuskich, pójdą za tym pierwszym transportem dalsze transporty.

Połączenie telefoniczne z Bukaresztem - doznało zawieszenia,podobno w związku z warunkami atmosferycznymi.

Prez.republiki portugalskiej ,przyjął wczoraj nowego posła angielskiego Cambellę i przy tej okazji podkreślił niezwykle serdeczne stosunki mię- Portugalią a Anglią.

O ROLE POLSKI W PRZYSZŁYM DEMOKRATYCZNYM USTROJU EUROPY.

Słabe jednostki naszego społeczeństwa,gnębione uciskiem i ogłupiane systematycznie wyrafinowaną propagandą okupantów,często nieświadomie upadają na duchu i ulegają modnej dziś chorobie,zwanej "kompleksem niższości".Kiedy obłędna propaganda niemiecka zarzuca nam imperialistyczne zapędy czy megalomanię na punkcie mocarstwowości,znajdują się pośród nas jednostki,które acz wyglądają z dnia na dzień chwili wyzwolenia i niewątpliwie są szczerymi Polakami, ulegają tej psychozie, rezygnują z dziejowych praw Polski, zadawalają się Polską etniczną, kadłubową, - byle ta Polska już była. Z tymi jednostkami, względnie z takimi poglądami trzeba bezwarunkowo walczyć. Nie po to kraj nasz trwa w nieubłaganej walce, nie po to ginie kwiat polskiego społeczeństwa, nie po to płyną łzy kobiet i dzieci polskich, by z tej wielkiej ofiary miała powstać Polska - wegetująca w ramach jakiegoś może Księstwa Warszawskiego. Polska, ma swą rolę, swą misję dziejową, wytyczoną od wieków - nie przez uzurpowanie sobie praw do mocarstwowości, lecz przez jej przyrodzone - naturalne właściwości, przez tradycje wiekowe i przez jej realny wkład kultury i cywilizacji wniesiony w czasach odległych na równi z innymi wielkimi narodami. Jeśli dziś tak nie jest, jeśli Polska przez ostatnie stulecie jęczała w niewoli, to nie świadczy to o zaprzeczeniu tych prawd, lecz o fataliźmie jaki ciąży nad Polską.

Rozważmy realnie nasze prawa dziejowe do Polski mocarstwowej, w ramach nie tylko naszych sądów, ale i w opinii obcej, nieraz nam obojętnej, lub wręcz wrogiej. Czy to będzie Napoleon, czy Tayllerand, czy Bismarck Cavour, lub Metternich, w głębi duszy był każdy z nich przekonany,że rozbiory polskie były nie tylko niczym nie usprawiedliwioną, potworną zbrodnią historyczną, ale, że one zakłóciły dawną równowagę Europy w sposób dla niej fatalny. Istotnie, każdy - nawet nieuprzedzony musi stwierdzić, że w sotatnim wieku każda wielka wojna na terenie europejskim, kryła w sobie mniej lub więcej przejrzysty sposób - kwestię polską. Gabinety mocarstw starały się ją na wszelki sposób tłumić i ukryć, niemniej Nemezis dziejowa wysuwała sprawę Polski właśnie zawsze wtedy, gdy wrogowie myśleli, że jest pogrzebana bezpowrotnie. Straszliwa zbrodnia mściła się nieraz tragicznie na samych sprawcach.

Nie byli więc marzycielami, lecz właśnie realnymi politykami, ci z Polaków, co nie rezygnowali z praw historycznych Narodu, co w chwilach najciemniejszej niewoli myśleli co mocarstwowej właśnie Polsce. Nie byli marzycielami nasi wielcy poeci mesjanistyczni i nasi myśliciele, głosząc wielką prawdą o właściwej misji historycznej Polski.

Pojęcie wstydliwe "Polski etnograficznej" zrodziło się znacznie później jako produkt myślowy, pewnej kategorii Polaków - Polaków słabego ducha,

którzy po wielkiej wojnie doszli niestety do głosu.

Polska kadłubowa, Polska bez szerszego oddechu nie może istnieć wcale, będzie jakimś potworkiem, nie państwem w pełnym tego słowa znaczeniu. Położenie geograficzne Polski, leżącej właściwie w centrum Europy, predestynuje ją z natury rzeczy na wielkiego łącznika między Wschodem i Zachodem, między Północą a Południem.

Rosja, nie była nigdy ani nie jest państwem w znaczeniu europejskim. Jej mongolsko-despotyczny ustrój, bezwład jej olbrzymich mas ludności, choćbyśmy to wszystko upiększyli najnowszymi terminami ekonomiczno-politycznymi - jest i będzie czymś obcym pojęciom zachodnioeuropejskim. Wszelkie idee głoszone przez ten wraży kol s wyjdą wypaczone, w formie nie do przyjęcia przez kulturalnego Europejczyka. Niemcy łudzili się, myśląc, że pokój Europy będzie przywrócony, jeśli hitlerowiec połączy się granicą z bolszewikiem. Jakkolwiek ustrój polityczny przyjmiemy sąsiedztwo tych dwóch jest nie do pomyślenia. Właśnie Polska, z racji swej natury, umiejącej łagodzić sprzeczności społeczne i polityczne, z racji swej głęboko chrześcijańskiej kultury, z racji swego szlachetnego pojęcia wolności i tolerancji, powołana jest do tego, by w przyszłym ustroju demokratycznej Europy,- odegraćważną, niezastąpioną rolę.

W granicach dawnej historycznej Polski, oraz na jej bezpośrednich rubieżach, żyje dużo narodów, raczej plemion, pokrewnych nam historycznie i kulturalnie, które zostawione sobie same nie miałyby warunków samodzielnego rozwoju, lub też wcześniej czy później - stałyby się łupem żarłocznych sąsiadów. Polska właśnie jest powołana , by tym ludom dać opiekę i możność swobodnego życia. Najwięksi nasi królowie i mężowie stanu myśleli o Polsce nie etnograficznej, lecz o takim właśnie szerokim tworze mocarstwowym. W czasach największych tarć religijnych i politycznych w Europie, Polska wyłoniła z siebie na wskróś piękną i oryginalną ideę unii. Nie mieczem ani gwałtem, lecz siłą idei połączyła się Polska z Litwą i Rusią. Gdyby nie fatalizm dziejów, który pogrzebał te szczytne wolnościowe zasady - innymi torami potoczyłaby się historia Europy. Nie byłoby bizantyjskiego Caratu, ciążącego przez tyle lat na Wschodzie, a potwór germański nie wzmógłby się do potęgi obecnej. Jest rzeczą charakterystyczną, że dawna historyczna Polska, umiała pielęgnować w sobie ducha prawdziwej demokracji i wolności. To było naszą najszczytniejszą tradycją, tę tradycję wnieśliśmy do walk o wolność, czy to w dobie napoleońskiej, czy później - w powstaniach.

Nie jest bez głębokiego, historycznego uzasadnienia, że obecnie Anglia i Ameryka - tradycyjni szermierze praw człowieka i demokracji, wysuwają na pierwszy plan Polskę, swego wiernego i niezachwianego sprzymierzeńca. Sumienie Europy w ogniu straszliwej wojny obudziło się. Znikły wstydliwe wilsonowskie fartuszki i posądzanie Polski o imperializm. W ogniu walk o wolność człowieka zrozumiano nareszcie właściwe zadanie Polski w przyszłym gmachu Europy.

Potężna Polska, w unii z Czechami, Słowakami, a może z Litwą i Rusią /bo historia lubi nieraz powtarzać rzeczy - pozornie przebrzmiałe/, przywróci na długie szczęśliwe lata panowanie zasad prawdziwej demokracji.

O taką właśnie Polskę walczymy , nie o jakiś bezsilny twór etnograficzny!

Walczymy na przekór propagandzie niemieckiej, która mimo pozorów siły przecież lęka się widma Grunwaldu! I z dziecinną obawą nie śmie spojrzeć w twarz niesfałszowanej historii.

OSTRZEŻENIE

Znowu zachodzą wypadki doręczania poszczególnym obywatelom polskim listów od jakiejś "Reduty Wolności". Listy te powołują do pracy niepodległościowej i zapowiadają przysłanie w tej sprawie specjalnych delegatów. W jednym z poprzednich numerów pisaliśmy już o tym, a obecnie podając ten nowy fakt do wiadomości - wyjaśniamy, że organizacje niepodległościowe listów tego rodzaju nie wysyłają. Jest to więc albo szantaż kryminalny, albo ordynarna prowokacja, zasługująca na ostrożne traktowanie, a przede wszystkim bezwzględne wyrzucanie takich łajdaków za drzwi.

----oooOOOooo----